

Wiosną ożywiła się nie tylko przyroda, ale też odżyło z nową siłą bartnictwo. Ci, którzy śledzą na [Facebooku](#) bartnicze poczynania, są świadkami rosnącej z każdym miesiącem popularności bartnictwa. Wśród wielu wydarzeń warto wspomnieć o kilku.

W kwietniu odbył się kurs na bartnika w Puszczy Pilickiej. Uczestniczyli w nim panowie Eugeniusz Ptak i Gerard Kościelniak. Kursanci samodzielnie wykonali kłodę, aby w przyszłości wykonanie barci w żywym drzewie nie stanowiło dla nich większego problemu. Bardzo ważną częścią kursu było zaznajomienie się z pokrojem drzew bartnych i podstawą hodowli pszczół w barciach. Dużo emocji wzbudziła nauka wchodzenia do barci metodami tradycyjnymi. Nowi bartnicy kłody zabrali ze sobą. Na dobry początek zostaną one zawieszone w lasach Nadleśnictwa Skrwilno oraz w Lasach Chojnowskich.



Michał Łada wyszedł z inicjatywą powrotu bartnictwa na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Dzięki staraniom Michała powstała barć w uroczysku o nazwie „Lipie” na terenie Nadleśnictwa Siewierz. Obecnie lipy w uroczysku jak na lekarstwo, ale ma się to zmienić. Miejscowy leśniczy obiecał, że ulubiony przez leśne pszczoły gatunek lipy będzie częściej uwzględniany w odnowieniach (nowych nasadzeniach drzew na zrębach). Barć służy do edukacji ekologicznej szkolnych dzieci i podobno są już w niej pszczoły ku uciechu młodego bartnika z Jury.



Trwa lato - zatem czas podsumować wiosnę

Wpisany przez administrator
poniedziałek, 18 sierpnia 2014 06:15

Współpraca bartnika Eugeniusza i Nadleśnictwa Skrwilno zaowocowała wydzianiem barci na Ziemi Dobrzyńskiej. Sosna bartna jest zaczątkiem powstającego tam borku bartnego stanowiącego element leśnej ścieżki edukacyjnej. W okolicy jest jeszcze kilka potężnych sosen, które mogą stać się sosnami bartnymi. Rosną też dęby, na których można będzie postawić kłody. Aby pszczoły czuły się jeszcze szczęśliwsze, leśnicy będą w miarę możliwości wprowadzać w sąsiedztwie borku bartnego gatunki miododajne z lipą na czele.



Oj, działa się wiosną, działa....